

Sygn. akt *I ACa 857/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Nowicki

Sędziowie: SSA Ewa Staniszevska /spr./

SSA Małgorzata Gulczyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. W.**

przeciwko **J. M. (1)**

**o ochronę dóbr osobistych**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny w Lesznie

z dnia 23 kwietnia 2018 r. sygn. akt XIII C 39/18

1. **oddala obie apelacje;**

2. **poniesione przez strony koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.**

Ewa Staniszevska Jacek Nowicki Małgorzata Gulczyńska

Sygn. akt I A Ca 857/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Pile, rozstrzygając o powództwie K. W. przeciwko J. M. (1) o ochronę dóbr osobistych: w punkcie 1 wyroku nakazał pozwanemu, aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku złożył publiczne oświadczenie w tygodniku (...) na pierwszej stronie, w formacie, czcionce i rozmiarze takim samym jak materiał prasowy redaktor I. S. pod tytułem: „(...)” opublikowanym w tygodniku (...) nr (...) nr(...) nr indeksu (...) w dniu 3 maja 2016 r. - o następującej treści:

„Z-ca Prokuratora (...) prokurator J. M. (1) bardzo przeprasza Pana K. W. za podanie do publicznej wiadomości nierzetelnej i nieprawdziwej informacji, jakoby K. W. groził J. S. śmiercią, która to informacja naruszyła dobra osobiste w tym prywatność, dobre imię i cześć oraz podważyła etykę zawodową K. W.

Prokurator J. M. (1).

Oświadczenie jest wydane w związku z przegrany procesem sądowym”; w punkcie drugim nakazał pozwanemu umieszczenie na swój koszt tekstu powyższych przeprosin w Internecie na stronie (...) pod tytułem: „Prokurator przeprasza K. W.” – w terminie 24 godzin od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie; w punkcie 3 nakazał pozwanemu umieszczenie na swój koszt na stronie internetowej (...) bezpośrednio pod materiałem prasowym redaktor I. S. pod tytułem: „(...)”, „linka” do tekstu przeprosin, o których mowa w punkcie 2 wyroku, pod tytułem „Prokurator przeprasza K. W.” – w terminie 48 godzin od daty uprawomocnienia się wyroku; w punkcie 4 powództwo w pozostałym zakresie oddalił; w punkcie 5 orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji powołał się na następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

W dniu 30 sierpnia 2015 r. zmarł syn powoda A. W.. W związku z jego śmiercią zostało wszczęte śledztwo w sprawie o czyn z art. 148 § 1 k.k., które było prowadzone przez pozwanego J. M. (1) pełniącego funkcję Prokuratora Prokuratury (...)w G. (...).

W dniu 3 maja 2016 r. w tygodniku (...) nr (...) nr (...) (...), nr indeksu (...) ukazał się materiał prasowy redaktor I. S. pod tytułem: (...), który jest dostępny na portalu internetowym (...) pod linkiem: (...).htm. W tym materiale prasowym, który został sporządzony w oparciu o informacje udzielone w czasie rozmowy telefonicznej przez pozwanego J. M. (1) – prokuratora Prokuratury(...) w G. (...), pojawił się następujący fragment: „Prowadzący śledztwo rozumieją, że rodzina cierpi po stracie dziecka. Jednak nie powinno dochodzić do takich sytuacji, że oprócz skarg, K. W. grozi, że upubliczni w Internecie całe akta, którymi dysponuje jako pełnomocnik. Grozi też podejrzanemu, że pozbawi go życia.”

Przytoczony materiał prasowy nie był autoryzowany przez pozwanego. Pozwany po przeczytaniu artykułu nie występował o jego sprostowanie i nie miał do niego żadnych zastrzeżeń. Zdaniem pozwanego ogólna wymowa wywiadu odzwierciedla treść jaką chciał przekazać, że słowa pozwanego oddają sens jego wypowiedzi oraz, że ze strony powoda nie było konkretnych zapowiedzi popełnienia przestępstwa na szkodę podejrzanego (zeznania pozwanego płyta k.73 20min. 20 sek. – 22min. 30 sek.). W piśmie z dnia 13 grudnia 2015 r. kierowanych do prokuratury w czasie trwania śledztwa powód zawarł jedynie stwierdzenie, że „Ja słysząc to wszystko byłem totalnie wystraszony, miałem mętlik w głowie, ale odpowiedziałem, że trudno, że z faktami oraz prawdą nie można dyskutować, jestem legalistą, ale spytałem jak mam się zachować ja jako GŁOWA rodziny-nie chcę się chwalić ja-jak też pozostała część męskiego i nie tylko rodu, że mamy też swój honor, gdy na swej drodze spotkam J. S., którego nie znamy i nie chcemy go spotkać na tej drodze, ponieważ nie ręczymy za siebie”. Poza tym powód wysyłał pisma, w których krytykował działania prokuratury, w tym wysłał m. in. kartkę z życzeniami „z okazji pierwszej rocznicy prowadzonego śledztwa”.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2016 r. powód wezwał pozwanego do sprostowania artykułu i przeproszenia powoda za wskazanie przez pozwanego, iż powód pozbawi J. S. życia.

Od 28 lat powód jest N. (...) (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Po publikacji artykułu powód otrzymał wiele telefonów od kolegów, którzy krytykowali go w związku z treścią artykułu. W miejscu pracy powód spotkał się z dezaprobatą ze strony współpracowników, którzy milki w jego obecności.

Postanowieniem z dnia 1 marca 2018 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu, w którym pozwany podniósł zarzut braku legitymacji biernej.

Jak wynika z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego działanie w charakterze funkcjonariusza publicznego nie eliminuje automatycznie odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego innej osoby i działanie to, zrealizowane w ramach wykonywanej funkcji publicznej, może stanowić podstawę odpowiedzialności niezależnie od odpowiedzialności Skarbu Państwa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 1980 r., IV CR 475/80, OSNCP z 1973 r. Nr 6, poz. 115, z dnia 8 lutego 1991 r., I CR 791/90 , z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 176/01, , z dnia 12

lutego 2010 r., I CSK 340/00, OSNC-ZD z 2010 r, nr 3, poz. 97, Biul. SN z 2010 r. Nr 4, poz. 13 -14, z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 177/12, ).

Immunitet formalny przyznany prokuratorom w art. 135 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze z dnia 28 stycznia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 177), ograniczony został do odpowiedzialności karnej i nie stanowi podstaw do wyłączenia odpowiedzialności cywilnej. Takich podstaw nie stwarza również immunitet materialny przyznany w sprawach o wykroczenia (art. 138 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze) ograniczający w tym zakresie odpowiedzialność prokuratora do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Istota instytucji immunitetu, jako uprawnienia o charakterze publicznym, polega na przyznaniu prokuratorom szczególnego, ściśle określonego uprawnienia zwalniającego ich od podlegania powszechnie wiążącym obowiązkom prawnym ze względu na konieczność zapewnienia wymiarowi sprawiedliwości oraz obywatelom wykonywania zadań jurysdykcyjnych w sposób wolny od jakichkolwiek wpływów i nacisków. Immunitet prokuratorski stanowi wyjątek od powszechnych zasad odpowiedzialności karnej, a jako wyjątek nie podlega interpretacji rozszerzającej. Nie można więc stosować wykładni a maiori ad minus przyjmując, że obejmuje on także delikt cywilny.

W świetle treści art. 24 k.c. legitymację bierną w sprawie o ochronę dóbr osobistych ma każda osoba fizyczna lub prawna, która swym działaniem naruszyła dobra osobiste innej osoby. Odpowiedzialności funkcjonariusza państwowego za naruszenie przez niego dóbr osobistych innej osoby w toku wykonywania czynności z zakresu władzy publicznej nie wyklucza równoległa odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 lub 417<sup>1</sup> § 2 KC. Wyłączenia tej odpowiedzialności nie można także wywodzić ze szczególnej pozycji ustrojowej prokuratorów i unormowania w ustawie Prawo o Prokuraturze odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienia służbowe, bo celem tego postępowania nie jest ochrona naruszonego dobra osobistego strony, a - jak się wskazuje w doktrynie - przeciwdziałanie potencjalnym negatywnym zachowaniom prokuratorów i zapewnienie właściwych, podwyższonych standardów rzetelności zawodowej i etyki środowiska prokuratorskiego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. II CSK 407/13). W konsekwencji przyjąć należy, że prokurator może ponosić odpowiedzialność cywilną na podstawie art. 24 k.c. za bezprawne naruszenie dóbr osobistych strony również w związku z wykonywaniem czynności służbowych.

Zgodnie z treścią przepisu art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 23 k.c. nie stanowi zamkniętego katalogu dóbr osobistych człowieka, a wyliczone w nim dobra stanowią jedynie przykłady. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ochrony prawnej w związku z naruszeniem dobra osobistego można domagać się wyłącznie w przypadku działania bezprawnego. Za bezprawne uważa się każde działanie, które jest sprzeczne z normami prawnymi, a także z zasadami współżycia społecznego.

W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89 (OSP 11-12/90, poz. 377) Sąd Najwyższy wskazał, że bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających jego naruszenie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego i działanie w obronie uzasadnionego interesu. Nadto o tym czy w konkretnym przypadku można mówić o naruszeniu dobra osobistego nie mogą decydować subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną, lecz decydujące znaczenia ma to, jaką reakcję naruszenie to wywołało w społeczeństwie.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że pozwany naruszył dobro osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r. „cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia zawodowego, osobistego i społecznego. Naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i zarzucenie

niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności”.

Zachowanie pozwanego polegające na przekazaniu informacji redaktor I. S., w oparciu o które w materiale prasowym zostało zawarte stwierdzenie, że powód grozi podejrzanemu pozbawieniem życia, stanowiło pomówienie powoda. Pozwany w toku sprawy nie wykazał, by powód groził podejrzanemu pozbawieniem życia. Zauważyć należy, że stwierdzenie powoda, że nie ręczy za siebie, gdy spotka J. S., sformułowane w piśmie z dnia 13 grudnia 2015 r. kierowanym do prokuratury, z pewnością nie stanowi realnej groźby karalnej kierowanej wobec konkretnej osoby. W związku z powyższym, Sąd doszedł do przekonania, że pozwany w czasie rozmowy z redaktor I. S. przekazał nieprawdziwe informacje dotyczące powoda.

Sąd podkreślił także, iż powyższą informację pozwany przekazał dziennikarzowi formułując swój prywatny osąd co do wypowiedzi powoda, a wypowiedź ta nie miała związku z podejmowanymi czynnościami procesowymi w ramach prowadzonego postępowania karnego.

Powód w toku procesu wykazał, że zachowanie pozwanego naraziło go na utratę zaufania w życiu zawodowym. Powód pracując jako N. powinien cieszyć się nieposzlakowaną opinią. Zarzut, który pojawił się w materiale prasowym, iż grozi on podejrzanemu pozbawieniem życia, postawił go w niekorzystnym świetle i wywołał konkretną, negatywną reakcję w jego środowisku.

Zdaniem Sądu żadna z przesłanek wyłączających bezprawność w niniejszej sprawie nie zachodziła, a w szczególności pozwany ich nie wykazał. Pozwany nie miał żadnych podstaw, by w rozmowie telefonicznej z panią redaktor przekazać informację, że powód groził pozbawieniem życia podejrzanemu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, iż wypowiedź pozwanego na podstawie której został sporządzony materiał prasowy godzi w cześć powoda i dlatego usprawiedliwionym jest domaganie się przez niego w oparciu o treść art. 24 k.c. przeprosin przez pozwanego zgodnie z treścią wskazaną w pkt. 1 wyroku.

Mając na uwadze fakt, iż materiał prasowy jest dostępny na portalu internetowym (...) pod linkiem: (...).htm, Sąd nakazał pozwanemu umieszczenie na swój koszt tekstu powyższych przeprosin w Internecie na stronie (...) pod tytułem: „Prokurator przeprosza K. W.” – w terminie 24 godzin od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie (pkt. 2 wyroku) oraz nakazał pozwanemu umieszczenie na swój koszt na stronie internetowej (...) bezpośrednio pod materiałem prasowym redaktor I. S. pod tytułem: „O. (...)”, „linka” do tekstu przeprosin, o których mowa w punkcie 2 wyroku, pod tytułem „Prokurator przeprosza K. W.” – w terminie 48 godzin od daty uprawomocnienia się wyroku (pkt. 3 wyroku).

Sąd oddalił żądanie upoważnienia powoda do opublikowania tekstu powyższych przeprosin na koszt pozwanego w (...) i na portalu (...) w przypadku, gdyby nie uczynił tego pozwany w określonym w wyroku terminie, albowiem w takim przypadku powód będzie mógł skorzystać z możliwości sądowego wezwania pozwanego do wykonania czynności w wyznaczonym terminie, a po jego bezskutecznym upływie powód uzyska umocowanie do wykonania czynności na koszt dłużnika zgodnie z treścią art. 1049 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda oraz zasądzenia zadośćuczynienia na wskazany cel społeczny, wskazać należy, że przyznanie zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny. W rozpatrywanym przypadku Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia, mając na względzie fakt, iż niektóre kierowane przez niego pisma do Prokuratury w czasie trwania śledztwa miały niewłaściwy charakter i godziły w powagę urzędu prokuratora. Zdaniem Sądu skargi kierowane przez powoda wobec osób prowadzących śledztwo winny być dostosowane do wagi zadań wykonywanych przez urzędników państwowych, a nie przybierać formę groteski (k. 67-68). W związku z prowokacyjnym zachowaniem powoda, Sąd nie znalazł podstaw do obciążenia pozwanego obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia. Z uwagi na powyższe, powództwo w tym zakresie zostało oddalone, o czym Sąd orzekł w pkt. 4 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł w pkt. 5 wyroku i w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w zakresie roszczenia niemajątkowego kosztami procesu obciążył w całości pozwanego, bo żądania powoda w tym zakresie nie zostały oddalone. Z tego tytułu pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 1.320 zł, w tym kwotę 600 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej oraz kwotę 720 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie art. 98 k.p.c., w zakresie oddalonego roszczenia majątkowego, Sąd obciążył kosztami postępowania powoda w zakresie przez niego poniesionym.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w punktach 4 i 5 zarzucając:

a) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w części dotyczącej roszczenia o zadośćuczynienie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na bezzasadnym uznaniu, iż treść pism kierowanych przez powoda do Prokuratury godziły w powagę urzędu prokuratora i z tego powodu roszczenie o zadośćuczynienie nie zasługuje na uwzględnienie, a nadto pominięciu przy ocenie zasadności powództwa o zadośćuczynienie okoliczności związanych z istnieniem trwającego od ponad dwóch lat, konfliktu między stronami oraz przyczynienia się do tego konfliktu prokuratorów P. G.;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczącego roszczenia o zadośćuczynienie w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz, poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i przyjęcie błędnych założeń, że pomimo naruszenia dobra osobistego powoda w postaci czci, dobrego imienia i godności osobistej zadośćuczynienie jest nienależne; pominięciu sytuacji osobistej powoda, relacji ze zmarłym synem i wpływu zdarzenia na stan psychofizyczny powoda;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie przez Sąd I instancji uzasadnienia w części dotyczącej powództwa o zadośćuczynienie, tj. punktu 4 sentencji zaskarżonego wyroku i niewskazanie w dostateczny sposób, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał roszczenia o zadośćuczynienie za zasadne. Sąd I instancji nie dokonał analizy okoliczności sprawy, postawy pozwanego i jego zawinienia oraz oceny materiału dowodowego w części dotyczącej roszczenia o zadośćuczynienie. W konsekwencji niewyrażenie w tym zakresie swojego stanowiska przez Sąd doprowadziło do uniemożliwienia poznania toku rozumowania Sądu I instancji przy ocenie dowodów i ustalaniu faktów, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną;

b) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w sytuacji, gdy całokształt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w tym wina pozwanego i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra osobistego w postaci czci, dobrego imienia i godności osobistej przemawiają za zasądzeniem zadośćuczynienia, nadto poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż naruszenie dobra osobistego nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisów winna prowadzić do wniosku, iż zasądzenie zadośćuczynienia jest możliwe;

co łącznie skutkowało brakiem ukształtowania stanowiska Sądu I instancji na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, czego konsekwencją było podjęcie rozstrzygnięcia niezgodnego z powołanymi przepisami. . ,

Mając na względzie powyższe zarzuty, na zasadzie art. 368 § pkt 5 k.p.c. wniósł o:

a/ zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 23,24 i 448 Kodeksu cywilnego poprzez:

1) zasądzenie od pozwanego kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda oraz kwoty 5.000 zł na cel społeczny - na Dom Dziecka w B., (...)-(...) B. 64;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda wszystkich kosztów procesu i zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji oraz za postępowanie przed Sądem I instancji, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego;

ewentualnie, z ostrożności procesowej, wnoszę o:

b/ o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej powództwa o zadośćuczynienie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje w oparciu o stosowne przepisy.

Pozwany zaskarżył wyrok w punktach 1,2,3 i 5 zarzucając:

1/ naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 38 ust. 1 ustawy Prawo prasowe, poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego, w sytuacji gdy pozwany nie należy do zamkniętego katalogu podmiotów ponoszących taką odpowiedzialność i zgodnie z ustaleniami Sądu „informacji pozwany pokazał dziennikarzowi formułując swój prywatny osąd”, w rozmowie telefonicznej, nie miał żadnego wpływu na jej upublicznienie, a nadto publikacja prasowa nie była przez pozwanego autoryzowana;

2/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące przyjęciem, w sposób całkowicie dowolny, że pozwany przekazując informacje dziennikarce naruszył dobra osobiste powoda, w sytuacji gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego okoliczność jakoby pozwany stwierdził, że powód groził podejrzanemu pozbawieniem życia, w szczególności rozmowa nie była nagrywana, pozwany zaprzeczył jakoby użył takich słów, okoliczności tej nie potwierdziła dziennikarka, a nadto wypowiedź nie stanowi cytatu, ale stwierdzenie autorki artykułu zamieszczone na podstawie uzyskanych przez nią informacji, których nie była w stanie precyzyjnie odtworzyć;

3/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej, a w szczególności wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez:

- uznanie za wiarygodne w pełni zeznań powoda, w szczególności w zakresie w jakim twierdził, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, że stan emocjonalny powoda nie był wynikiem działań pozwanego, ale całokształtu okoliczności związanych z prowadzonym postępowaniem karnym, nadto zeznania powoda pozostają sprzeczne z treścią zgromadzonych w sprawie niniejszej dokumentów, a informacje przekazane przez powoda na potrzeby sporządzenia artykułu pozostają sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy karnej, co wpływać winno na ocenę wiarygodności twierdzeń powoda;

- przyjęcie, że powód wykazał jakoby zachowanie pozwanego naraziło powoda na utratę zaufania w życiu zawodowym, w sytuacji gdy jedynym zaoferowanym na tę okoliczność dowodem były gołosłowne twierdzenia osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem sprawy - powoda oraz jego syna B. W., a nadto brak jest dowodu potwierdzającego okoliczność, że negatywna reakcja środowiska na powoda wynikała z artykułu, a nie całokształtu jego zachowań mających na celu deprecjonowanie działań i ustaleń lokalnych organów ścigania;

4/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie wybiórczej oraz dowolnej oceny

materiału dowodowego, skutkującej przyjęciem, że pozwany nie wykazał przesłanek wyłączających bezprawność naruszenia, w sytuacji gdy:

- przekazane przez pozwanego informacje nie miały charakteru wypowiedzi o faktach, ale „informację pozwany przekazał dziennikarzowi formułując swój prywatny osąd”, a w konsekwencji była to wypowiedź oceniająca, w kontekście stanu faktycznego sprawy mieszcząca się w granicach rzeczowej i konstruktywnej krytyki,

- w kontekście innych wypowiedzi powoda, znajdujących się w zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach, zawarte w treści artykułu informacje pozostają prawdziwe, bowiem powód jednoznacznie wskazywał w treści pism oraz w toku przesłuchania na rozprawie na konieczność odwetu za śmierć syna i podał, że „nie ręczy za siebie” gdy spotka podejrzanego,

- przy uwzględnieniu kontekstu spornej wypowiedzi, a także całokształtu okoliczności stanu faktycznego sprawy, nie sposób uznać aby w odczuciu społecznym stanowiące przedmiot postępowania zachowanie pozwanego mogło zostać zakwalifikowane jako obiektywnie naruszające jakiegokolwiek dobra osobiste powoda.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1

k.p.c. wniósł o:

1/ o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji;

2/ o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie Instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

I. W pierwszej kolejności odnieść się należało do apelacji pozwanego jako dalej idącej niż apelacja powoda. Jej uwzględnienie implikowałoby bowiem wniosek o bezzasadności apelacji powoda.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały argumenty przytoczone na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i w istocie też zarzutu sprzeczności ustaleń z zebrany materiał dowodowy.

Nie ma racji skarżący podnosząc, że w sprawie brak było dowodu pozwalającego na ustalenie, że pozwany w swej wypowiedzi do dziennikarki użył stwierdzenia, iż ” Grozi też (powód) podejrzanemu, że pozbawi go życia”, gdy tymczasem słusznie Sąd I instancji wskazał na dowody w postaci zeznań samego pozwanego i świadka I. S., a nadto kierując się zasadami doświadczenia życiowego i logiki na brak reakcji na zawarte w artykule wypowiedzi jako pochodzące wprost od pozwanego.

Wprawdzie początkowo pozwany podał, że nie użył takiego wyrażenia, jednak następnie zeznał, iż nie potrafi odpowiedzieć czy takich dokładnie słów użył, i że po zapoznaniu się z treścią artykułu nie znalazł powodów do wystąpienia o jego sprostowanie. Jednoznacznie pozwany zaprzeczył jedynie możliwości użycia przez niego określeń „Kodeks Hammurabiego” czy „odwet”, które akurat nie były zawarte w treści artykułu. Dokonana przez Sąd I instancji ocena tych zeznań i dodatkowo zeznań św. I. S. nie naruszała zasad doświadczenia życiowego i logiki, mieściła się w granicach dopuszczalnej swobody, w konsekwencji w pełni uzasadniała poczynione w tym względzie ustalenie. W zestawieniu z przedstawionymi dowodami przesądzającego znaczenia nie mógł mieć fakt, że wypowiedzi pozwanego do artykułu nie były autoryzowane.

Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do odmiennej oceny dowodów podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

Duża część wywodów apelującego poświęcona jest treści rzeczywistym wypowiedziom ustnym lub pisemnym powoda w związku z osobą podejrzanego w sprawie karnej czy podejmowanym przez niego różnym działaniom w czasie prowadzonego śledztwa.

Zgodzić się należy ze skarżącym o tyle, że niesłusznie nie znalazły one odzwierciedlenia w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, chociaż jak wynika z uzasadnienia wyroku zostały uwzględnione przy ocenie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i o zasądzenie odpowiedniej kwoty na cel społeczny.

Okoliczności faktyczne sprawy przedstawione w uzasadnieniu Sądu I instancji podlegały więc uzupełnieniu o ustalenie, że powód wypowiadał ustnie czy na piśmie wobec pozwanego jako prokuratora zdania o treści, „ jak mam się zachować ja jako głowa rodziny..., jak też pozostała część męskiego i nie tylko rodu, że mamy też swój honor, gdy na swej drodze spotkam J. S., którego nie znamy i nie chcemy spotkać na tej drodze, ponieważ nie ręczymy za siebie” czy „ Ja jestem osobiście za karą śmierci za najcięższe przestępstwa, co nie raz mówiłem, wg. kodeksu Hammurabiego – „ oko za oko, ząb za ząb, choć wiem, że kary śmierci nie ma w k.k., ale to nie ma żadnego znaczenia dla sprawy”. Powyższe jednoznacznie wynika nie tylko z zeznań pozwanego, ale nade wszystko z pism osobiście sporządzonych przez powoda (dowód z pism k. 14 do 16 i k. 56 do 61). Odmienne zeznania powoda w tym zakresie były, jako rażąco sprzeczne z dowodami chociażby z jego własnych pism, oczywiście nieprawdziwe.

Z przytoczonych dowodów z dokumentów a także z treści przedmiotowego artykułu prasowego i zeznań stron wynika również, że powód krytycznie oceniał czynności podejmowane w śledztwie, krytycznie wypowiadał się o pracy prokuratorów, w tym pozwanego, poddawał w wątpliwość ich obiektywizm i sumienność działania. Dodać należy, że jak wynika z zeznań św. I. S. to powód przyszedł do redakcji gazety i zainteresował tematem redaktor naczelną.

Wszystkie te dodatkowe okoliczności faktyczne, chociaż nieobojętne dla rozstrzygnięcia o czym będzie dalej w rozważaniach o apelacji powoda, nie zmieniają faktu, że pozwany podał, iż powód groził podejrzanemu śmiercią. Nie budzi zaś żadnych wątpliwości, że do takiego zdarzenia nie doszło.

Odmianą sytuacją jest ta, w której ojciec zmarłego w obecności prokuratora czy w pismach kierowanych do prokuratury ujawnia swoje poglądy na temat zasadności stosowania kary śmierci lub informuje, że w przypadku przypadkowego spotkania podejrzanego nie ręczy za siebie i to z zastrzeżeniem, iż nie chce spotkać tej osoby, od sytuacji grożenia przez powoda podejrzanemu śmiercią. Nie sposób podzielić stanowiska apelującego, że „wydźwięk” porównywanych stwierdzeń jest tożsamy czy wysoce zbliżony. Różnice w znaczeniu tych wypowiedzi są znaczące i winny być pozwanemu oczywiste już z racji wykonywanego zawodu, znajomości przepisów prawa karnego. Na pozwanym ciążyła powinność baczenia na te różnice tym bardziej, że udzielał informacji do publikacji prasowej jako prowadzący śledztwo prokurator Prokuratury (...). Ciężyła powinność baczenia na wagę i znaczenie wypowiedzi także z uwagi na zaufanie społeczne do rzetelności i staranności działania prokuratur jako organów powołanych przez Państwo do ścigania przestępstw.

Przy czym Sąd Apelacyjny nie podziela oceny Sądu I instancji, że przedmiotowa wypowiedź stanowiła prywatny osąd pozwanego co do wypowiedzi powoda. Można co najwyżej przypuszczać, że pozwany na bazie posiadanych informacji o wypowiedziach powoda dokonał pewnego skrótu myślowego, jednak w efekcie takiego uproszczenia podał informacje o fakcie – o grożeniu przez powoda podejrzanemu w sprawie karnej śmiercią. Wypowiedź takiej treści nie zawiera elementów ocennych.

Stąd za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty skarżącego odnośnie do dopuszczalności w szerszym zakresie wypowiedzi ocennych, także krytycznych.

Istota bezprawnego zachowania się pozwanego polegała właśnie na tym, że pozwany udzielił nieprawdziwej informacji o fakcie, który w rzeczywistości nie miał miejsca.

Odnośnie do zarzutów przeciwko ustaleniom o rozmiarze ujemnych dla powoda skutków opublikowania tej nieprawdziwej informacji, to kwestia ta ma znaczenie przede wszystkim dla oceny zakresu należącej powodowi ochrony



prawnej. Co do zasady zaś nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego, że przypisywanie komuś zachowania polegającego na groźeniu osobie trzeciej śmiercią – stanowi naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci. Poczynione ustalenia były wystarczające do wyprowadzenia takiego wniosku. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony np. w wyroku z dnia 15 maja 2019 r., sygn. II CSK 158/18, iż dla oceny, czy określona wypowiedź narusza dobro osobiste, decydujące znaczenie ma obiektywny miernik w postaci opinii przeciętnej, rozsądnie i uczciwie myślącej osoby, a stosując ten miernik sąd nie bada rzeczywistej reakcji społecznej, lecz ocenia, czy wypowiedź mogła stać się podstawą negatywnych ocen i odczuć u przeciętnej, rozsądnie postępującego człowieka.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 38 ust.1 Prawa prasowego.

Sama okoliczność, że przedmiotowa wypowiedź została upubliczniona w artykule prasowym, nie pozbawiała z jednej strony - powoda prawa kierowania swojego roszczenia bezpośrednio przeciwko autorowi tej wypowiedzi, z drugiej zaś strony - legitymacji biernej pozwanego. To do uprawnień osoby pokrzywdzonego wypowiedzią osoby udzielającej informacji dziennikarzowi, należy decyzja przeciwko komu skieruje swoje roszczenia.

W końcu wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji co do posiadania legitymacji biernej przez pozwanego w niniejszej sprawie pomimo, że udzielił swoje wypowiedzi dziennikarce nie jako osoba prywatna, lecz jako prokurator Prokuratury (...) i w związku z pełnieniem czynności służbowych. Prawdłowe i wyczerpujące rozważania Sądu Okręgowego w tym względzie, znajdujące oparcie w przytoczonym w uzasadnieniu orzecznictwie, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne i odwołuje się do ich treści bez zbędnego w tym stanie rzeczy ich powtarzania.

Z przyczyn wyżej przedstawionych Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

## II. Odnośnie do apelacji powoda.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wprawdzie w części uzasadnienia wyroku poświęconej okolicznościom faktycznym sprawy nie znalazły należytego odzwierciedlenia ustalenia odnośnie do treści rzeczywistych wypowiedzi powoda i jego zarzutów wobec czynności prokuratorów Prokuratury (...) ( o czym była już mowa wcześniej), tym niemniej uzasadniając rozstrzygnięcie o żądaniu zadośćuczynienia i nawiązki na cele społeczne Sąd I instancji jasno przedstawił przyczyny oddalenia powództwa w tej części, łącznie ze wskazaniem dowodów ( k. 67-68).

Duża część wywodów apelującego jest zbędna o tyle o ile nie uwzględnia należyście, że Sąd I instancji uznał przecież, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda i udzielił ochrony przez nakazanie pozwanemu opublikowania tak w gazecie jak i na stronach internetowych gazety oświadczenia odpowiedniej treści. Powód uzyskał więc najbardziej adekwatny do sposobu naruszenia dóbr osobistych, a jednocześnie najbardziej skuteczny środek usunięcia jego skutków przewidziany w art. 24 § 1 k.p.c.

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia lub odpowiedniej kwoty na cel społeczny jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd.2 k.c. Zgodnie z treścią art. 448 k.p.c. decyzja o zasądzeniu tych roszczeń należy do sądów, co oczywiście nie oznacza, że może być dowodna. Zależy ona zawsze od konkretnych okoliczności rozpatrywanej sprawy.

W niniejszej zaś sprawie słusznie Sąd I instancji wziął pod uwagę, że to powód inicjował szereg działań, łącznie z publikacją artykułu, w których dyskredytował w mało oględny i rzeczywiście merytoryczny sposób działania organów śledczych, w tym osobiście pozwanego. Nie wykazał przy tym żadnych przekonujących podstaw stawianych zarzutów. Podejmował działania mające na celu nagłośnienie tych zarzutów, musiał się więc liczyć z reakcją przedstawicieli Prokuratury (...) i w konsekwencji z upowszechnieniem jego wypowiedzi czy zachowania. Tak było też w przypadku zainspirowania przez powoda redakcji dziennika do napisania artykułu w sprawie, gdzie dziennikarka

dochowując wymogów Prawa prasowego bezstronności zwróciła się o ustosunkowanie się do przedstawiciela Prokuratury.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym, rozstrzygającym na podstawie dowodów zgromadzonych w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Do argumentów Sądu I instancji dodać więc należy, że z dowodów jasno wynika (na co słusznie też zwracał uwagę pozwany w swej apelacji), że powód ujawniał wobec pozwanego swój stosunek do podejrzanego w sprawie karnej. Informował go przecież, że według niego winna być stosowana zasada „oko za oko, ząb za ząb” według Kodeksu Hammurabiego, czy że nie ręczy za siebie w przypadku spotkania podejrzanego przypadkowo na ulicy. Nie jest więc tak, że pozwany nie miał żadnych podstaw do przypuszczeń (co jednak nie jest tożsame z wiedzą o fakcie), że powód może postąpić wysoce niewłaściwie w sytuacji osobistej konfrontacji z podejrzanym. Pozwany dokonał bezzasadnego uproszczenia wypowiedzi powoda, tym niemniej nie z przyczyn dowolnych.

Zasadnie również w apelacji pozwanego podniesiono, że nie zostało wykazane przez powoda, aby akurat w wyniku opublikowania jego wypowiedzi będącej przedmiotem sporu, reakcja osób trzecich była szczególnie negatywna, tym bardziej w sposób odczuwalny dla powoda. Wystarczy w tym względzie wskazać, że nie miała ona znaczenia chociażby dla zaufania do powoda jako naczelnika oddziału Poczty Polskiej, które to stanowisko nadal pełnił.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art.100 k.p.c. mając na względzie, że obie strony przegrały swoje apelacje.

Ewa Staniszevska Jacek Nowicki Małgorzata Gulczyńska